

# Zarys dziejów Wąwolnicy

## Położenie

Wąwolnica to obecnie wieś, będąca siedzibą gminy, położona w województwie lubelskim, powiecie puławskim, leżąca w dolinie rzeki Bystrej na trasie znanych miejscowości: uzdrowiska Nałęczów (w odległości 4 km) i Kazimierza Dolnego (w odległości 15 km). Teren, na którym znajduje się Wąwolnica to Płaskowyż Nałęczowski, zwany popularnie Krainą Lessowych Wąwozów. Liczne wąwozy, źródła typu wywierzyskowego i roślinność kserotermiczna porastająca zbocza doliny Bystrej to jedne z wielu atutów przyrodniczych miejscowości. Najciekawsze pod względem przyrodniczym jest jednak malownicze położenie Wąwolnicy w dolinie rzeki Bystrej m.in. na wzgórzu zwanym dawniej wawelem, gdzie rozwinęła się w czasach piastowskich Wąwolnica, osiągając swą świetność za panowania Kazimierza Wielkiego i pierwszych Jagiellonów. Na wzgórzu tym obecnie znajduje się Sanktuarium Maryjne – jedno z najstarszych w Polsce.<sup>1</sup>

## Legendarne początki, benedyktyńska tradycja

Wąwolnica należy do najstarszych ośrodków osadniczych na Lubelszczyźnie. Jej początki wyłaniają się z ciekawych legend i wielowiekowej tradycji. Jedna z takich legend, spisana w 1820 opowiada o księciu Krakcu, założycielu Krakowa, który podczas polowania zapuścił się z biegiem Wisły w te okolice, porośnięte jeszcze wówczas puszciami. Zatrzymał się na wzgórzu położonym przy dolinie dzisiejszej rzeki Bystrej i spojrzawszy w tę dolinę zdumiał się głęboko. Otóż dostrzegł tam wzgórze oblane wodą, otoczone podmokłymi łąkami. Krak wzruszył się, gdyż wyniosłość ta przypominała mu jego krakowski Wawel. Postanowił więc na wzgórzu tym założyć gród i nazwał go Wawelnicą, czyli małym Wawelem. Tyle legenda, w której zawsze jakieś ziarno prawdy tkwi<sup>2</sup>.

Tym ziarnkiem jest owo słowo „wawel”, dawniej „wąwel” oznaczające wyniosłość terenu, wzgórze oblane wodą, otoczone podmokłymi łąkami i bagnami<sup>3</sup>. Wzgórze takie znajdują się zarówno w Krakowie jak i w naszej Wąwolnicy w miejscu gdzie obecnie wznosi się kościół- bazylika i kaplica Matki Bożej Kębelskiej.

<sup>1</sup> A. Pardyka, E. Klocek, Wąwolnica. Ścieżka dydaktyczna: Sacrum, Natura, Historia, [Wąwolnica 2009]. Passim.

<sup>2</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych (cyt. dalej AGAD), Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (cyt. dalej KRSW) Opisanie historyczne oraz topograficzno-statystyczne miasta narodowego Wawelnicy (...) z 1820 roku, k.240; A.Pardyka, Wąwolnica Wawelem, „Gazeta Wyborcza-Gazeta w Lublinie (dodatek), 1994, nr 177 (1038),

<sup>3</sup> S. Rospoąd, Słownik etymologiczny miast i gmin PRL. Wrocław 1984, s.437.



Wawolnicki Wawel, czyli Wzgórze Kościelne w Wawolnicy. Fot. Anna Pardyka

Co ciekawe z dawną formą nazwy „Wawelnica”, używaną jeszcze w II połowie XIX wieku można spotkać się m. in. na wawolnickim cmentarzu. Jest ona wyryta na nagrobkach Michała Koźmiderskiego- burmistrza byłego miasta Wawelnicy i ks. Kacpra Tuszewskiego proboszcza też wawolnickiego. Z nazwą „Wawelnica” spotykamy się często w starych dokumentach jak ten z 1820 roku, w którym jest Krak jako założyciel Wawelnicy właśnie wspomniany .

W dokumencie tym z zadziwiającą precyzją określony i podkreślony został rok, w którym Wawolnica miała być założona, a mianowicie 721. Rewelacje tę należy oczywiście między bajki włożyć. W dziejach Wawolnicy mamy jeszcze kilka takich dat dotyczących jej początków, a zapisanych wiele wieków później. Otóż według pochodzącej z kilka wieków starszej, niż wydarzenia o których traktują, tradycji, w tym benedyktyńskich zapisów z XVIII wieku, już w roku 1027 benedyktyni mieli rozpocząć tu posługę duszpasterską, zaś w 1278 roku miał mieć miejsce najazd Tatarów na Wawolnicę i cudowne oswobodzenie polskich jeńców z tatarskiej niewoli. Działo się to w odległym o 1, 5 km od Wawolnicy Kęble. Odpoczywający tam po zdobyciu grodu w Wawolnicy Tatarzy podziwiając swe łupy poczęli bezcześć znajdującą się wśród nich figurę Matki Bożej . Uniosła się ona wówczas w górę, dzięki czemu przerażeni Tatarzy uciekli i zostali przez polskie wojska rozgromieni, a polscy jeńcy zostali w ten cudowny sposób oswobodzeni<sup>4</sup>.

Posługa benedyktyńska w Wawolnicy poświadczona źródłowo jest w XV wieku, choć związki parafii z benedyktynami są dużo wcześniejsze, a pierwsi duszpasterze mogli

<sup>4</sup> F. Stopniak, Kult Matki Boskiej Kębelskiej w Maryjnym Sanktuarium w Wawolnicy w Kęble Wawolnickim, w: Matka Boska Kębelska, Lublin 1980, s. 7; J. Kania, Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej w Wawolnicy, Lublin 1986, s.4; J. Pęziół, Wawolnica. Sanktuarium maryjne, Lublin 2004, s. 19-20.

rzeczywiście wywodzić się z tego zakonu, gdyż najstarsze kościoły grodowe były bardzo często właśnie przez benedyktynów obsługiwane<sup>5</sup>. Najazd tatarski w XIII wieku miał z pewnością miejsce, problematyczna jest jego rok. Źródłowo udokumentowany jest najazd tatarski na ziemię polskie w 1287 roku, może mamy tu do czynienia z pomyłką kopisty i przestawieniem cyfr w roku 1278 lub z innym nieudokumentowanym mniejszym najazdem w 1278 roku? Najazdy tatarskie w XIII wieku nie były czymś wyjątkowym. Jednak wiarygodności owych dokładnych, rocznych dat 1027 i 1278 roku, podkreślam odnotowanych dopiero po kilkuset latach od tych wydarzeń, historyk nie jest w stanie stwierdzić.

### **„Zagłębienie archeologiczne”**

Przejdziemy zatem z legend i tradycji do historii właściwej. Początki osadnictwa w rejonie Wąwolnicy sięgają neolitu, czyli VI- V tysiąclecia. Było to dobrze rozwinięte osadnictwo rolnicze<sup>6</sup>, po którym zostało wiele znalezisk eksponowanych m.in. w muzeum w wąwolnickiej kaplicy Matki Bożej Kębelskiej. Miejscowi ludzie opowiadali, że w latach siedemdziesiątych XX wieku na swym polu znaleźli „lalki” z kamienia- czyżby były to „Wenus z Wąwolnicy”? Znaleziska archeologiczne na naszych terenach nie należą do rzadkości, a o terenach Płaskowyżu Nałęczowskiego, mówi się w środowisku naukowym, że jest „zagłębieniem archeologicznym”.

### **Piastowski rodowód, ślady średniowiecza**

Historyczne dzieje Wąwolnicy i jej powstanie związane są z epoką pierwszych Piastów i z początkami państwa polskiego. Wtedy to na obecnym Wzgórzu Kościelnym powstał już zapewne w X wieku gród położony w dogodnym dla obrony i rozwoju handlu miejscu przy przeprawie przez rzekę Bystrą na odcinku szlaku handlowego wiodącego z Kazimierza do Lublina. Szlak ten nabrał w XIII wieku międzynarodowego znaczenia biegnąc z Państwa Krzyżackiego na Ruś, według R. Szczygła nawet łączącego Europę Zachodnią z Morzem Czarnym<sup>7</sup>. Istnienie średniowiecznego grodu obronnego

<sup>5</sup> W latach 1146 -1166 książę Henryk Sandomierski ofiarował klasztorowi benedyktynów z Sieciechowa wieś Dziewczą Górę- (dziś Górzynskie) oraz teren na północ od Wąwolnicy, na którym przed 1252 r. powstała ich druga wieś – Opatki (dziś Łopatki), zob.A. Sochacka, Wawolnica w systemie zarządu średniowiecznej Lubelszczyzny, w : Dzieje Wąwolnicy, pod red. S. Partyckiego, Wawolnica 1992, s. 31- 32.

<sup>6</sup> A. Zakościelna, Najstarsze osadnictwo w okolicach Wąwolnicy, w: Dzieje Wąwolnicy, pod red. S. Partyckiego, Wawolnica 1992, s.16.

<sup>7</sup> R. Szczygieł, Początki miejskich dziejów Kazimierza Dolnego, w: Problemy dziejów i konserwacji miast zabytkowych. Radom – Kazimierz Dolny 1990, s. 35 – 43, A. Sochacka, dz. cyt., w Dzieje Wąwolnicy..., s. 33.

potwierdzają znajdujące się do dziś w okolicach Wąwolnicy dawne wsie służebne, o czym świadczą ich nazwy Zawada, Bronice, Drzewce i dalej nieco położone Kowala i Strzelce.

Powstanie parafii datowane jest na XI- I poł. XII wieku, na co wskazuje m.in. jej wezwanie św. Wojciecha, którego kult miał apogeum w tym właśnie czasie. Według jednej z hipotez Wąwolnica do XII wieku włącznie miała nawet konkurować z samym Lublinem. Pierwsza natomiast historyczna wzmianka o Wąwolnicy, a konkretnie o wąwolnickiej parafii pochodzi z 1325 roku.

Również na XIV wiek<sup>8</sup> datowane jest nadanie Wąwolnicy praw miejskich dokonane zapewne przez Kazimierza Wielkiego, co pośrednio wynika z kroniki Janka z Czarnkowa<sup>9</sup> Ten ostatni król był dla Wąwolnicy szczególnie łaskawy czyniąc z Wąwolnicy ważne ogniwo systemu obronnego (o czym poniżej), nadając wąwolnickim kupcom pierwsze znane nam przywileje i wytyczając w 1349 roku, drogę z Torunia do Włodzimierza Wołyńskiego, prowadzącą m.in. „per Vam[ve]lac(zam)”<sup>10</sup>. Przywilej nadany przez następczynię Kazimierza - Elżbietę Łokietkównę z 1374 roku jeszcze w XIX wieku znajdował się posiadaniu wąwolnickich władz miejskich, podobnie jak 32 innych przywilejów wydawanych wąwolniczanom prawie przez wszystkich królów polskich<sup>11</sup>. Nie znamy jednak niestety dokładnej daty nadania praw miejskich, gdyż nie zachował się akt lokacji miasta zagarnięty mieszczanom w połowie XVI wieku przez wąwolnickiego starostę Piotra Firleja<sup>12</sup>.

Zachowały się natomiast odciski pieczęci wąwolnickiej datowanej właśnie na XIV wiek z napisem w otoku *S Civitatis de Kunigisberg*. Przedstaia ona św. Jerzego na koniu zabijającego smoka. Wyobrażenie to jak i napis ten *S- sigillum*, czyli pieczęć *civtitatis* – czyli miasta, a zwłaszcza pierwotna, niemieckojęzyczna nazwa Wąwolnicy „Kunigisberg”<sup>13</sup>, czyli miasto królewskie, świadczą, że było to miasto założone na prawie niemieckim, być może z udziałem kolonistów z Niemiec. Określenie *civtitatis* pojawiające

<sup>8</sup> Nie zachował się dokument lokacyjny. Dokument lokacyjny przypisywany Wawolnicy z 1346 roku okazał się dokumentem dotyczącym maista Bydgoszczy- M. Borzestowski, Lokacja miasta Bydgoszczy, „Zapiski Historyczne”, t. 23 (1957), z. 1/3, s. 141- 145.

<sup>9</sup> K. Pisarek –Małyszek, Wawolnica w średniowieczu, Lublin 2007, s. 93- 94, F. Kiryk, *Z badań nad urbanizacją Lubelszczyzny w dobie jagiellońskiej*, „Rocznik Naukowo- Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie”, z. 43, Prace Historyczne, t. 6, 1972, s. 160-161;

<sup>10</sup>Tamże s. 93, s. 41, A. Sochacka, dz. cyt. s. 28- 33.

<sup>11</sup> AGAD, KRSW, Opisanie..., passim.

<sup>12</sup> R. Szczygieł, Relokacje Wąwolnicy w XV i XVI wieku oraz ich wpływ na rozwój miasta, w: *Dzieje Wąwolnicy...*, s. 58.

<sup>13</sup> M. Gumowski, Pieczęcie i herby miejscowości województwa lubelskiego, Lublin 1959, s.90.

się również w źródłach pisanych z XIV wieku, oznacza, że Wąwolnica była wówczas większym lub ważniejszym miastem.<sup>14</sup>



Pieczęć Wąwolnicy z XIV w.

### **Kazimierzowski *castrum* i miejskie mury obronne**

Innym przejawem świetności Wąwolnicy przypadającej na XIV i częściowo XV wiek są pozostałości murów obronnych, jakie na polecenie Kazimierza Wielkiego zostały w Wąwolnicy wzniesione<sup>15</sup>.

Przez wiele lat było sprawą dyskusyjną ustalenie, jaki to rodzaj umocnień i w którym miejscu Kazimierz wielki polecił wybudować. W źródłach historycznych funkcjonują określenia odnoszące się zarówno do murów i bram miejskich jak i do zamku, przy czym z określeniem zamku lub jego ruin w źródłach historycznych spotykamy się częściej<sup>16</sup>. Zagadkę tę rozwiązały wyniki prac archeologicznych prowadzonych przez I. Kutylowską. Na obecnym Wzgórzu Kościelnym (czyli dawnym *wawelu*) Kazimierz Wielki otoczył murami miasto (jedno z najmniejszych miast kazimierzowskich) i zbudował na wydzielonym z miasta terenie wieżę mieszkalno – obronną, czyli *castrum*, zwaną też w źródłach stacją królewską, utożsamianą z zamkiem (a raczej z zameczkiem)<sup>17</sup> po czym niestety nie zostało żadnego śladu w terenie.

Reliktem murów jest wzniesiona przez Kazimierza Wielkiego obecna kaplica Matki Bożej Kębelskiej, już trochę przebudowana, a właściwie jej północna część, gdyż części jej południowo - zachodnia została w 1986 roku dobudowana. Ta zabytkowa północno - wschodnia, gotycka część kaplicy podobnie jak kaplica św. Trójcy w Lublinie jest budowlą dwukondygnacyjną, stanowiącą element murów obronnych wznoszący się

<sup>14</sup> A. Sochacka, dz. cyt., s. 33.

<sup>15</sup> Tamże, s. 33.

<sup>16</sup> M. Stankowa, Sąd kasztelana lubelskiego w Wąwolnicy, „Rocznik Lubelski”, 1971, t. 13, s. 38; Księgi sądowe miasta Wawolnicy z lat 1476-1500, s.60, 140, 188 i inne.

<sup>17</sup> K.Pisarek Małyszem, dz. cyt. S. 91- 94

tuż nad skrajem wzgórza. Dzisiejsza kaplica, w XIV wieku –była murowanym jednonawowym kościołem św. Wojciecha wzniesionym na polecenie Kazimierza Wielkiego i stanowiła kontynuację dawniejszego kościoła grodowego<sup>18</sup>.

Obok kaplicy znajdują się do dziś fragmenty kamiennego muru -reliktu zamku kazimierzowskiego, a właściwie to jego budulca, gdyż mur ten po przebudowie wzgórza stanowił ogrodzenie kościoła. Z podobnego materiału- kamienia wapieniaka, takiego samego jaki można zobaczyć w kazimierzowskich zamkach w Kazimierzu Dolnym i w odkrywkach w Lublinie zbudowana jest nasza kaplica, dziś już otynkowana i pomalowana, a jeszcze przed II wojną określana jako „ stary, niski, grożący ruiną kościółek z kamienia”<sup>19</sup>. Inne, skromne pozostałości murów obronnych na Kościelnym Wzgórzu można wypatrzeć w jego zachodniej części tuż za źródelkiem.



Relikty kazimierzowskiego systemu obronnego na Wzgórzu Kościelnym, w tym kaplica MB Kębelskiej (po lewej). Po prawej bazylika pw. św. Wojciecha. Fot. *Blanka Skowronek-Kolibska*

Rzeczywiście, kazimierski i lubelski zamek i wawolnickie murowane założenia obronne powstały jako ogniwa większego systemu obronnego<sup>20</sup> obmyślanego przez Kazimierza Wielkiego prawdopodobnie po najazdach tatarskich na Lubelszczyznę, które miały miejsce w początkach lat 40- tych XIV stulecia<sup>21</sup>. Według innej wersji rozwój Wawolnicy, Kazimierza i Lublina przepadający na czasy Kazimierza Wielkiego miał związek z wyprawami króla w latach 40 tych XIV wieku mającymi na celu opanowanie Rusi Halickiej. Szereg inwestycji w Lubelskiem, które towarzyszyły temu przedsięwzięciu miało stanowić zaplecze do prowadzonych na wschodzie operacji<sup>22</sup>.

<sup>18</sup> J. Teodorowicz- Czerepińska, dz. cyt. s. 16, A Sochacka dz.cyt., s.33; R.Szczygieł, dz.cyt. s.60.

<sup>19</sup> Archiwum Szkoły Podstawowej w Wawolnicy, Kronika Szkoły Powszechnej nr 1, s.7.

<sup>20</sup>Por. K. Pisarek – Małyszek, dz. cyt., s. 93.

<sup>21</sup> Tamże s. 93

<sup>22</sup> Tamże, s. 33

Wąwolnica - miasto królewskie od 1381 do początku XVI wieku była miejscem sprawowania sądów kasztelańskich dla drobnej szlachty z 95 wsi rozrzuconych po całej Lubelszczyźnie. Z 1461 roku pochodzi wzmianka, że odbywały się one na wąwolnickim zamku (castrum)<sup>23</sup>. Wąwolnica w XV wieku zaczęła poupadać, tracąc na rzecz bujnie rozwijającego się po unii polsko litewskiej Lublina oraz Kazimierza Dolnego.

### **Eliasz z Wąwolnicy i Matka Boska Wąwolnicka**

Z wieku XV pochodzą jednocześnie dowody świetności Wąwolnicy jak i zwiastuny jej upadku. Przejawem świetności może być wysoki stan wykształcenia wąwolniczan, który był zapewne skutkiem działalności miejscowej szkoły. Pierwsza o niej wzmianka według W. Frocha pochodzi z 1452 roku<sup>24</sup>.

Szkola parafialna funkcjonowała zapewne już co najmniej od XIV wieku, o czym świadczyć może m.in. kariera Eliasza z Wąwolnicy. W 1399 roku ukończył on Uniwersytet Praski, a następnie był jego wykładowcą, zaś od 1400 roku stał się również wykładowcą Uniwersytetu Krakowskiego i jego rektorem w 1409 roku. Eliasz był cenionym pedagogiem i zaufanym człowiekiem króla Władysława Jagiełły. Król ten powierzył mu misję kształcenia Fryderyka Hohenzollerna narzeczonego Jadwigi- swego jedyne go jeszcze wówczas dziecka. Fryderyk sposobiony był przez Eliasza do objęcia polskiego tronu. Wąwolniczanin ten był również wychowcą Zbigniewa Oleśnickiego i ulubionego siostrzeńca króla księcia Aleksandra. Eliasz z Wąwolnicy znany był również jako ceniony teolog- uczestnik dysputy z husytami w 1431 roku. Warto podkreślić, że w XV w na Uniwersytecie Krakowskim studiowało aż 7 studentów z wąwolnickiej parafii<sup>25</sup>.

Dzięki ostatnim badaniom A. Łaguny- Chevillotte wiemy, że w Wąwolnicy znajduje się wyjątkowy zabytek – zarówno ciekawy sam w sobie jak i z powodów domniemanych związków ze wspomnianym Eliaszem. Zabytkiem tym jest figura Matki Bożej Wąwolnickiej znajdująca się obecnie w wąwolnickiej bazylice, datowana na koniec XIV wieku. Reprezentuje ona typ rzeźby Matki Boskiej Tronującej.

<sup>23</sup> M. Stankowa, dz.cyt., s. 38.

<sup>24</sup> A.Pardyka, Z dziejów wąwolnickiej szkoły, „Widnokrąg”, 2007, nr 4, s. 36.

<sup>25</sup> A.Sochacka, Eliasz syn Marcina z Wąwolnicy, w: Dzieje Wąwolnicy...,s. 42-52; Album Studiorum Universitatis Cracoviensis, Cracovia 1887, t.1, s.17, 26, 106, t.2, s.23



Figura Matki Boskiej Wąwolnickiej.

Powstała na terenie państwa krzyżackiego w Prusach i najprawdopodobniej znalazła się w Wąwolnicy jako jedno z trofeów grunwaldzkich, które król Władysław Jagiełło, po rozgromieniu zakonu w 1410 roku przekazywał, za specjalnym pozwoleniem papieskim, niektórym kościołom w całym królestwie. Do uczynienia takiego daru na rzecz Wąwolnicy mógł króla skłonić właśnie Elias, który będąc w roku 1409/1410 rektorem Akademii Krakowskiej, wygłosił na cześć powracającego spod Grunwaldu króla pochwalną mowę<sup>26</sup>.

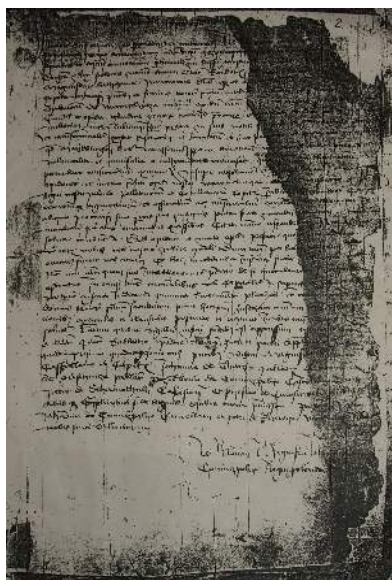
### **Kazimierz Jagiellończyk i Wąwolnica,**

#### **XV-wieczne świątynie i cudowna figura Matki Bożej Kębelskiej**

XV wieczną zapowiedzią nastania gorszych z kolei dla Wąwolnicy czasów było oddanie przez Kazimierza Jagiellończyka Wąwolnicy w dzierżawę. Wąwolnicycy dzierżawcy - tenutariusze i starostowie w zasadzie Wąwolnicę jedynie eksploatowali. Zapewne w związku z wydzierżawieniem Wąwolnicy, Kazimierz Jagiellończyk dokonał relokacji prawnej Wąwolnicy wydając w 1448 roku mieszczanom wąwolnickim przywilej interpretowany przez historyków jako potwierdzenie nadania Wąwolnicy prawa niemieckiego.

<sup>26</sup> A. Łaguna – Chevillote, Rzeźba Matki Boskiej Tronującej w kościele parafialnym pw. św. Wojciecha w Wąwolnicy, w : Artefex Doctus, Kraków 2007, t. 1, s. 375 – 382.





Dokument Kazimierza Jagiellończyka z 1448 roku, w którym potwierdza nadanie Wąwolnicy miejskiego prawa niemieckiego  
(Źródło: Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie)

Ten sam król w połowie XV wieku przekazał należące do niego prawo patronatu nad wąwolnickim kościołem benedyktynom ze Świętego Krzyża. Zakonnicy ci poczęli adoptować na potrzeby klasztoru tereny Wzgórza Kościelnego<sup>27</sup>.

Kazimierz Jagiellończyk czuł się nadal związany z Wąwolnicą, w której na pewno wielokrotnie przebywał, gdyż własne prywatne fundusze dołożył na rzecz rozbudowy kazimierzowskiego kościoła św. Wojciecha. W XV wieku dobudowano mu więc nawę i dwie kaplice boczne<sup>28</sup>.

Z I połowy XV wieku pochodzi też najbardziej znana i czczona jako cudowna figura Matki Bożej Kębelskiej.



Matka Boża Kębelska

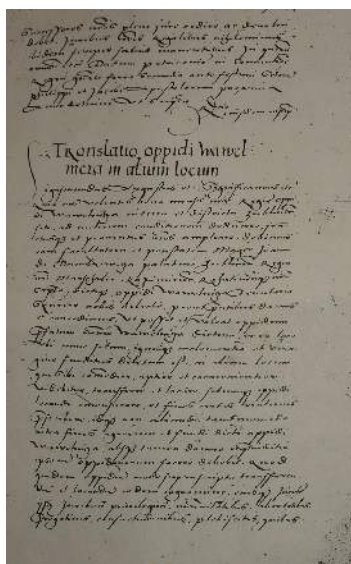
<sup>27</sup> R. Szczygieł, dz.cyt., s.58, 60.

<sup>28</sup> R. Szczygieł, dz.cyt., s. 59,60, S. Kutylowska, dz.cyt., s. 59-63.

Do 1700 roku znajdowała się ona w Kęble na miejscu cudownego wybawienia Polaków z tatarskiej niewoli. Wiadomo, że od końca XVI wieku była tam drewniana kaplica wybudowana przez Mikołaja Firleja. Również w XV wieku musiała istnieć w Kęble inna, jeszcze wcześniejsza kaplica, być może wzniesiona przy rezydencji ówczesnych starostów Rawiczów, skoro w źródle z 1486 roku pojawia się określenie „Macieja Kapelana św. Marii w Kęble.”<sup>29</sup>

Nie były to jedyne świątynie w XV wiecznej Wąwolnicy. Drugim, jak podaje Jan Długosz w XV wieku był kościół św. Marii Magdaleny wznoszący się w pobliżu obecnego rynku, na obecnym boisku szkolnym. Świątnia ta funkcjonowała do połowy XVII wieku, zaś po jej rozebraniu postawiono kaplicę istniejącą do 1849 roku. W miejscu prezbiterium tej świątyni postawiony został istniejący do dziś, pomiędzy dwiema lipami w 1875 roku kamienny krzyż.

Cofnijmy się jednak jeszcze do XVI wieku, kiedy to pożar w 1567 roku strawił miasto na Wzgórzu Kościelnym. Straty były tak wielkie, że król Zygmunt August polecił staroście Janowi Firlejowi przenieść miasto na nowe miejsce, Łacińskie określenie użyte w tymże dokumencie - „oppidum” oznacza mniejsze już miasto i świadczy, że okres swej świetności Wąwolnica w XVI wieku miała już za sobą. Ukształtowany na mocy tego dokumentu układ miasta przetrwał do dziś i skupia się wokół obecnego rynku.



Dokument z 1576 roku, w którym król Zygmunt August przenosi Wąwolnicę na nowe, wokół obecnego rynku, miejsce (źródło: AGAD w Warszawie)

<sup>29</sup> F. Stopniak, dz.cyt., s. 8, Księgi sądowe..., s. 56,

Dziś brakuje jeszcze drewnianego ratusza, który od końca XVI do połowy XVIII wieku wznosił się w tymże rynku<sup>30</sup>.

### **Wąwolniccy starostowie, wojny i pożary**

Od XVI wieku począwszy datują się liczne skargi mieszczan do polskich królów na wąwolnickich starostów. Najdłużej, bo 60 lat byli nimi Firlejowie do 1650 roku i przez 70 lat Małachowscy w XVIII wieku<sup>31</sup>. Królowie zwykle interweniowali w sprawie wąwolniczan np. król Stefan Batory stwierdził, że Jan Firlej „nie ma przymuszać mieszczan do wiejskich robót... nie ma ich bijać i sądzić”. Z kolei np. August II Sas w 1726 roku udzielił miastu listu żelaznego wzruszającego nawet w swej wymowie „naprzeciw Gałęziowskiemu Staroście Wawelnickiemu ażeby miasta narodowego Wawelnicy nie ważył się odtąd najeżdzać, robić gwałtów do pańszczyzny, zgoła aby niczem nie krzywdzić i nie niszczyć miasta tego dość dotkniętego różnymi klęskami, gdyż król panujący wyraźną oświadcza wolę, że chce widzieć to miasto wolne i szczęśliwe”<sup>32</sup>.

Owe różne klęski, z jakimi borykała się Wąwolnica zwłaszcza w XVII i I poł. XVIII wieku to co najmniej 4 pożary i przemarsze wojsk: moskiewskich i kozackich szwedzkich, saskich i polskich, chociaż najwięcej zniszczeń pociągnął za sobą najazd wojski siedmiogrodzkich księcia Rakoczego wspomaganych przez Kozaków podczas potopu. Po zakończeniu wojny szwedzkiej w 1661 w Wąwolnicy miało być tylko 10 zasiedlonych domów, podczas gdy 8 lat wcześniej było ich 42. O rozmiarze tych zniszczeń świadczyć może również fakt odnotowany w lustracji z 1661 roku, w której czytamy, że w sąsiadującej z Wąwolnicą wsi Góra (obecnie Zgórzyńskie) „nie ma żywej duszy”<sup>33</sup>.

Wąwolnica XVIII wieku miastem wolnym i szczęśliwym jak chciałby król August II Sas jednak nie była. Wąwolniczanie około 1765 roku skierowali kolejną skargę tym razem do kanclerza Andrzeja Zamojskiego wybitnego przedstawiciela Oświecenia, zwolennika reform. Znamienna, typowa dla ducha epoki, jest terminologia jakiej mieszczanie ci zwracając się do Zamojskiego używali. Otóż pisali, że „ściela się pod nogi JW. Pann Dobrodzieja”, „rzucają się pod jego stopy” itp., a samych siebie określali „niegodnymi podnózkami”. Skarżyli się już tradycyjnie na starostę, pisząc m.in. „Już od dawnego czasu jęczemy bez folgi pod jarzmem prawie niewoli, będąc przecież wolnościami dość

<sup>30</sup> R. Szczygieł, dz.cyt., passim, S. Wiśniewski, Wąwolnica w okresie zaborów (1795-1918), w: Dzieje Wąwolnicy..., s. 104.

<sup>31</sup> E. Janas, Z dziejów Wąwolnicy w XVII i XVIII wieku, w: Dzieje Wąwolnicy..., passim.

<sup>32</sup> AGAD, KRSW, Opisanie historyczne...k. 241

<sup>33</sup> E. Jnas, dz.cyt., s. 74.

hojnie od Najjaśniejszych królów udarowani. Pędzą nas w podóże a jeszcze dalekie, do robocizny, na stróże i na flis do Gdańska jak gdyby nie Mieszczaków.<sup>34</sup>

Wąwolniczanie nie mieli rzeczywiście szczęścia do starostów. Był wśród nich wprawdzie Antoni Szczuka- doradca Jana III Sobieskiego i propagator reform w kraju, jednak inni jak np. niektórzy Małachowscy to dość nieciekawe typy. Adam Małachowski opisany przez Kitowicza był największy warchołem i pijakiem epoki, zaś ostatni starosta Antoni był wprawdzie członkiem KEN, lecz również przeciwnikiem Konstytucji 3 maja oraz targowiczanie<sup>35</sup>.

### **Patrioci doby Sejmu Wielkiego i czasu zaborów**

W tych trudnych czasach upadku I Rzeczypospolitej na wysokości zadania stanęli jednak przedstawiciele mieszczan wąwolnickich . Byli nimi Kasper Jankowski i Jakub Kwapiszewski, którzy wzięli udział w słynnej „czarnej procesji” 41 miast królewskich w Warszawie w 1789 roku<sup>36</sup>.

Po upadku Rzeczypospolitej Wąwolnica do 1809 roku należała do zaboru austriackiego, a następnie do Księstwa Warszawskiego i od 1815 przez 100 lat do Rosji. Wiadomo, że podczas zaborów byli w Wąwolnicy powstańcy listopadowi, którzy zarekwirowali w kościele stłuczony dzwon<sup>37</sup>. Wielu wąwolniczan wzięło udział w powstaniu styczniowym. Pamiątką ich udziału w tym zrywie wolnościowym jest refren pastorałki z tamtych czasów, który brzmi: „Hej wiarusy z Koprzywnicy, z Iłży, Sienna, Wąwolnicy, wszyscy razem się kłaniajcie, Bogu chwałę oddawajcie”. W wąwolnickich wąwozach zwanych „Świnim dołem” powstańcy mieli swe kryjówki, a na obrzeżach gminy w Celejowie znajduje się ich mogiła<sup>38</sup>.

W ramach represji, po powstaniu styczniowym w 1870 roku Wąwolnica straciła prawa miejskie<sup>39</sup>.

Kolejny czas zrywu narodowego, który miał miejsce w Wąwolnicy to rewolucja 1905-1907 roku. Ówczesny wikary ks. Wielisław Krycki stawiał nocą krzyże, jak ten zachowany do dziś w Kęble z patriotycznymi napisami „Byś nieprzyjaciół poniżyć raczył

<sup>34</sup> AGAD, Archiwum Zamoyskich, rps.73, s.604-605.

<sup>35</sup> E. Janas, dz.cyt., passim.

<sup>36</sup> Tamże, s. 86

<sup>37</sup> S. Wiśniewski, dz.cyt., s. 93, 103.

<sup>38</sup> Z.W. Fronczek, Wyznania grabarza.Opowiadania i gawędy, Warszawa 2004, s. 248, relacja A. Kolibskiej w zbiorach autorki

<sup>39</sup> S. Wiśniewski, dz.cyt., s. 93.

prosimy cię panie” i „Do ciebie Matko ręce podnosim strokana Polska ratunku prosi”<sup>40</sup>. Podczas tejże rewolucji 1905 roku socjalistyczne bojówki, podobnie jak to się działo w skali całego kraju rozbiły w Wąwolnicy sklep monopolowy, a w szkole, już dziś nie istniejącej, doszło do bojkotu nauki w języku rosyjskim<sup>41</sup>.

Mimo polityki rusyfikacyjnej wąwolniccy nauczyciele nauczali zakazanych przedmiotów, co czyniła np. Maria Malczewska. Istniały przejściowo tajne szkółki i koła „Macierzy” oraz „Światła”.<sup>42</sup>

### Sukcesy i zniszczenia XX wieku

Od 1907 do 1914 roku wznoszony był obecny neogotycki kościół św. Wojciecha-dzisiejsza bazylika, zastępująca stary kościół św. Wojciecha. Z dawnego kościoła pozostawiono jednak najstarszą część – prezbiterium, będące pierwotnie omawianym już na początku gotyckim kościołem z czasów kazimierzowskim. Tak więc historia zatoczyła koło. Dziś jest to kaplica Matki Bożej Kębelskiej z jej cudowną figurą. Przy okazji budowy obecnej bazyliki ( z bardzo ciekawym, również patriotycznym w swej wymowie ołtarzem) w jej fundamentach spoczęły niestety resztki dawnych murów miejskich i wieży mieszkalno – obronnej, klasztoru benedyktyńców<sup>43</sup>, którzy posługiwali w Wąwolnicy do 1832 roku<sup>44</sup>. A jeszcze w XIX wieku pisano, że „jakoż dotąd w zabudowaniach klasztornych widać ślady muru ze strzelnicami i obszerniejszego gmachu.”<sup>45</sup>



<sup>40</sup> A. Pardyka, W poszukiwaniu patrona, „Widnokrąg”, 2006, nr 2, s.38.

<sup>41</sup> R. Ślusarska, Sytuacja w guberni lubelskiej w latach 1905-1908 w świetle materiałów Urzędu Tymczasowego Generał-Gubernatora Lubelskiego, „Annales UMCS”, 2001, t.56, s.104; W.Z. Romanowski, Z dziejów szkoły i oświaty elementarnej na Lubelszczyźnie w początkach XX wieku, Lublin 1970, s. 67, 145.

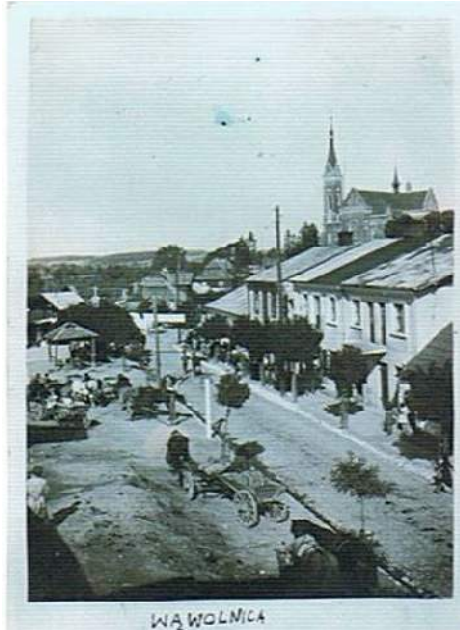
<sup>42</sup> Tamże, s. 67, 145, A. Pardyka, M. Malczewska, Biografie nauczycieli zasłużonych dla oświaty i środowiska regionu puławskiego, t.2, Puławy 2004, s. 95-97.

<sup>43</sup> Relacje mieszkańców Wąwolnicy: Cz. Łuszczynskiej, Wawer i innych.

<sup>44</sup> S. Wiśniewski, dz.cyt., s.95.

<sup>45</sup> M. Baliński, T. Lipiński, Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym opisana, Warszawa 1886, wyd.2, t.3, s. 306.

W czasie Drugiej Rzeczypospolitej na terenie dawnego kościoła i cmentarza św. Marii Magdaleny stanęła, za sprawą ówczesnego proboszcza ks. W. Kryckiego, bliźniacza szkoła powszechna budowana w latach 1928- 1938 dla ponad 900 dzieci, które do niej wówczas uczęszczały. W 1938 roku, w 20 rocznicę odzyskania niepodległości wawolnickie społeczeństwo podarowało szkole sztandar. Pod cmentarzem (obecnie tereny po GESowskie) założony został park im. Józefa Piłsudskiego<sup>46</sup>.



Widok ze szkoły na kościół. Lata 30 te XX w.

Podczas II wojny światowej działał w Wawolnicy ruch oporu: BCh i AK. Kapelanem placówki AK w Wawolnicy był ks. Józef Gorajek. Uhonorowany tytułem „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata”<sup>47</sup>, nie był jednak w stanie jednak ocalić Żydów wawolnickich, którzy przed wojną stanowili około 1/3 mieszkańców Wawolnicy.

W czasie II wojny funkcjonowało w Wawolnicy tajne nauczanie w zakresie szkoły powszechnej i średniej. Zapewne ówcześni kierownicy dwóch wawolnickich szkół powszechnych ukryli na strychu szkoły XIX i XX wieczne akta szkolne, zaś na chórze kościoła zakazane przez Niemców pomoce naukowe- ilustracje szkolne.

Koniec II wojny nie był końcem nieszczęść w Wawolnicy. Dnia 2 maja 1946 roku UB spaliło częściowo Wawolnicę<sup>48</sup>. Zachował się jednak rynek z kamieniczkami

<sup>46</sup> A. Pardyka, Polskie wady narodowe i ich przezwyciężanie w szkolnictwie okresu międzywojennego na przykładzie Szkoły Powszechnej w Wawolnicy, „Roczniki Humanistyczne KUL”, 2002, t. L, z.2, s. 176, Archiwum Szkoły Podstawowej w Wawolnicy, Kronika Szkoły Powszechnej nr 2, passim

<sup>47</sup> Cz. Dąbrowski, Relacja ks. Kapelana AK Józefa Gorajka, „Zorza”, 1990, nr 34/35, s. 13.

<sup>48</sup> W. Dybała, Pacyfikacja Wawolnicy, „Gazeta Nałęczowska” z lipca 2001 roku.

wybudowanymi w większości tuż po 1912 roku, z których kilka jako przykład drewnianego budownictwa małomiasteczkowego ma znaleźć się w lubelskim skansenie.



Spalenie Wąwolnicy przez UB w 1946 roku.

Obecnie Wąwolnica słynie jako Sanktuarium Maryjne, do którego zdążają rzesze pielgrzymów, szczególnie w rocznice koronacji cudownej figury Matki Bożej Kębelskiej dokonanej w 1978 roku. Również turyści – zwłaszcza kuracjusze z pobliskiego Nałęczowa odwiedzają Wąwolnicę podążając opracowaną przez miejscowych nauczycieli i Regionalne Towarzystwo Przyjaciół Wąwolnicy ścieżką dydaktyczną „Sacrum, Natura Historia”.

**Anna Pardyka**

*Nauczycielka historii*

*w Szkole Podstawowej w Wąwolnicy*